



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Czy to, że relikwie serca św. Kamila po raz pierwszy opuściły Włochy, a przygotowania do ich wizyty w Zabrze nabrały wielkiego rozmachu nadają rangę wydarzeniu? Zewnętrznie tak, ale gdyby w tym miało się zamknąć jego znaczenie, to nie warto było podejmować tak dużego przedsięwzięcia organizacyjnego. Relikwie te to tylko część serca świętego i – jak zauważył jeden z kamilianów – możemy „dopełnić” je kawałkiem swojego serca oddanego dla innych. Więcej o uroczystości na str. IV-V. ■

ZA TYDZIEŃ

- FATIMA W NASZEJ PARAFII. Odpowiedź na wezwanie do nawrócenia i pokuty.
- ZAGRALI U SEWERYNA. Uczniowie gliwickiej szkoły o statystowaniu na planie filmowym.
- LUDZIE MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ. Pielgrzymka do Rud.

Pielgrzymka Caritas do Rud

Sprawdzian z chrześcijaństwa

Czym jest nadzieja, jak dawać ją innym – zastanawiali się pracownicy i wolontariusze Caritas 30 września, podczas swojej pielgrzymki do sanktuarium w Rudach.

Odbyła się ona w przeddzień rozpoczynającego się w Kościele 62. Tygodnia Miłosierdzia obchodzonego pod hasłem: „Przywracamy nadzieję potrzebującym”. Wśród tych, którzy przyjechali do Rud, jak zwykle przeważały osoby starsze, ale można było spotkać też grupy młodzieży i dzieci ze szkolnych kół Caritas. – Tylko ten, który rozumie prawdę, że Bóg jest miłością, będzie na tę miłość Bożą odpowiadał w miłości do człowieka – mówił do nich w homilii bp Jan Wieczorek. – Pracujecie bez rozgłosu, rzadko o tej pracy mówi się w mediach. To wasze powołanie, a właściwie trzeba powiedzieć powołanie wszystkich w Kościele, jest probierzem naszego chrześcijaństwa.



ROMAN KONZAL

W Rudach wystąpił zespół młodzieżowy „Rycerze Niepokalanej” z Bytomia Stroszka

W przygotowanie liturgii zaangażowała się grupa szkolnego koła działającego przy II Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowskich Górach. Właśnie rozpoczynają kurs dla wolontariuszy. Na co dzień pomagają młodszym uczniom, angażują się w zbiórki żywności w supermarketach, organizowanie kolonii i półkolonii. – W kole mamy możliwość robienia czegoś pożytecznego i za-

angażowania w życie szkoły – mówi Małgorzata Kokot z klasy III. Ks. Stefan Jezusek w wygłoszonej w Rudach konferencji nt. chrześcijańskiej nadziei stwierdził: – Jak długo człowiek kieruje swoje myślenie ku Bogu, tak długo zachowuje przestrzeń nadziei i duchowej wolności. Ten, który żyje nadzieją, nie doświadcza rozpacz. Bóg nigdy nie zawodzi, z Nim nie ma sytuacji bez wyjścia. MF

ROZPALILI PIECE CERAMICZNE



ROMAN KONZAL

Zawsze w pierwszą sobotę po św. Michale, patronie ceramików, od rana ceramicy budują piece polowe. Na koniec imprezy wkładają do nich wszystkie prace, które powstaną w ciągu całego dnia. Przełom września i października to czas, kiedy dawniej w garnclarniach kończył się sezon letni. Od kilku lat miejscem, gdzie o tej porze spotykali się ceramicy była Zernica, tym razem 30 września rozpalili piec w centrum Gliwic, obok Pracowni Ceramiki Artystycznej Aleksandry Kwolek. Glinę do ręki mógł wziąć każdy, i ten, kto zajmuje się ceramiką profesjonalnie, i zupełnie amatorzy. Ci ostatni mogli liczyć na pomoc znawców i pod ich okiem poznawać różne techniki ceramiczne. ■

Każdy mógł spróbować formowania gliny według własnego pomysłu

Wizyta dzieci z Białorusi

GLIWICE. Od 22 do 28 września w Gliwicach przebywała grupa 8 dzieci i 5 opiekunów z Fundacji „Błękitne Brzegi” z Mohylewa na Białorusi. Dzieci w wieku od 9 do 13 lat tworzą grupę taneczną „Karamelki” i przyjechały na zaproszenie „Szkoły z Charakterem”, która nawiązała z nimi kontakt dzięki współpracy z jezuickim

Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos”. W czasie tygodniowego pobytu dzieci zwiedzały Gliwice, zostały przyjęte w „Wiejskiej Chacie”, redakcjach „Nowin Gliwickich” i „Gościa Niedzielnego” oraz w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II. W szkole podczas festynu miały swój występ taneczny pt. „Pożegnanie lata”.



KLAUDIA CWOLEK

Wszystkie dzieci były w Polsce po raz pierwszy

Jechali podziękować za życie

ZABRZE. 12-osobowa grupa pacjentów po przeszczepach wzięła udział w rowerowym rajdzie z Zabru do Częstochowy. Była to forma pielgrzymki, w której dziękowali za dar drugiego życia, wspominając w ten sposób dawców i ich rodziny. W grupie tej był między innymi Marek Breguła z

Tarnowskich Gór, któremu w Zabrze przeszczepiono serce i płuco. Rowerzyści, którym w drodze towarzyszyli lekarze, wyruszyli spod Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze. Na Jasnej Górze uczestniczyli w Mszy św. i konferencji na temat problemów transplantacji.

Wyjątkowo liczna

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Po raz 17. odbyła się pielgrzymka hodowców gołębi pocztowych i orkiestr kalwaryjskich. W tym roku liczba przybyłych była największa w historii pielgrzymek zainicjowanych przez krajowego kapelana hodowców ks. Józefa Żyłkę – proboszcza w Kluczu k. Strzelec Opolskich. W an-

nogórskiej grocie lurdzkiej szpaler utworzyły 102 poczty sztandarowe kół Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych – od Gdańska po Kraków. – Ile człowiek musi przeżyć, by być szlachetniejszy. Hodowcy gołębi zdali egzamin, niosąc sobie wzajemnie pomoc. To było wspaniałe – powiedział ks. Żyłka.

Rok z Janem Pawłem II

GÓRKI ŚLĄSKIE. Przed rokiem wybrali dla swojej szkoły imię Jana Pawła II, 25 września uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Górkach Śląskich obchodzili rocznicę tego wydarzenia. Mszę św., podczas której modlono się o beatyfikację Ojca Świętego w kościele pw. Dobrego Pasterza odprawili ks. prałat Gerard Kałuża,

absolwent szkoły, i proboszcz, ks. Gotfryd Fesser. Znicz zapalony od paschału pracownicy szkoły przenieśli pod znajdującą się w niej tablicę pamiątkową. Uczniowie przypomnieli najważniejsze wydarzenia z życia Karola Wojtyły i Jana Pawła II. Na święto szkoły przyjechali jej absolwenci, obecni byli też rodzice, przedstawiciele władz i sąsiednich szkół.

Studenci tańca

ŚLĄSKI TEATR TAŃCA. W Bytomiu otwarta zostanie filia krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, gdzie będą kształceni tancerze teatru tańca. Na razie w formie specjalizacji, w późniejszym czasie planowane jest otwarcie wydziału. Organizatorzy chcieliby rozpocząć zajęcia już od przyszłego roku akademickiego. Na potrzeby filii przekazana została willa przy ul. gen. Niedźwiadka Okulickiego, znana uczestnikom ostatniej międzynarodowej konferencji tańca, ponieważ była jednym z miejsc, gdzie pre-

zentowane były przedstawienia. Śląski Teatr Tańca już od dłuższego czasu myślał o stworzeniu wyższej szkoły tańca wspólnego. Od ubiegłego roku wspólnie w kilkoma zagranicznymi ośrodkami realizuje projekt z 23-osobową grupą studentów, na której „testowany” jest ten pomysł. W międzyczasie krakowska PWST zwróciła się do ŚTT o pomoc w kształceniu studentów pod względem ruchowym. Oba oczekiwania połączono we wspólny projekt stworzenia szkoły tańca na poziomie wyższej uczelni.



ROMAN KONZAL

Śląski Teatr Tańca w Bytomiu we współpracy z krakowską PWST będzie kształcił tancerzy teatru tańca

Rocznicowe spotkanie

BYTOM. 27 września Mszą św., której przewodniczył bp Jan Wieczorek, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu rozpoczęły się wojewódzkie obchody 67. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Po Mszy wszyscy uczestnicy zło-

żyli kwiaty pod tablicą znajdującą się obok kościoła jezuitów, a następnie przeszli do centrum miasta, gdzie odbyła się dalsza, oficjalna część uroczystości, zakończona spotkaniem, któremu towarzyszyły występy orkiestry wojskowej.

Pielgrzymka z Czech do Rud

Witam was jako braci

Kościół starannie udekorowany, obok prezbiterium muzycy ćwiczą już „Mszę Koronacyjną” Mozarta. Ponad 400 pielgrzymów z Moraw przygotowuje się do Eucharystii w rudzkim sanktuarium.

Byli tu przed rokiem, tym razem grupa, która przyjechała jest jeszcze liczniejsza. Na miejscu wszyscy podziwiają ich świetną organizację i zaangażowanie świeckich w przygotowanie liturgii i całego pobytu w Rudach. Razem z pielgrzymami z dekanatu Hlučín przyjechał o. Bronisław Ignacy Kramár, przełożony norbertanów w Želivi oraz Karol Paar, ksiądz wielkoprzeor czeskiego Zakonu Maltańskiego. – Witam was nie tylko jako pielgrzymów zza granicy, ale jako braci i



ROMAN KONZAL

siostry. Czujcie się dobrze u Matki Bożej, która jest pokorna, bo jako taką właśnie Ją tutaj czcimy. Maryję, która potrafi się wyciszyć, być posłuszną pouczeniu Bożemu,

nieść pomoc ludziom i kochać Boga – powiedział w powitaniu do pielgrzymów biskup gliwicki Jan Wieczorek.

Czescy goście modlili się w Rudach w dniu wspomnie-

Procesję do kościoła wprowadzili bp Jan Wieczorek i o. Bronisław Ignacy Kramár z Želivi

nia św. Wacława, swojego patrona. W czasie Eucharystii chór mieszański, reprezentujący trzy miasta – Dolni Benešov,

Hlučín i Kobřice, wykonał „Mszę Koronacyjną” Mozarta. W surowym wnętrzu rudzkiego kościoła zabrzmiała wyjątkowo. Po drodze pielgrzymi zatrzymali się jeszcze w Opawie i Sudicach.

Wszystkim odwiedzającym sanktuarium sąsiadów zza południowej granicy przybliżyła niedawno otwarta w Rudach wystawa „Hlučínsko”, prezentująca kapliczki tego regionu i zakon norbertanów w Želivi.

MF

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kochanowicach

Listy pisane do Jana Pawła II

VIII Regionalne Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizowane od 20 do 22 października przez Gminne Centrum Kultury i Informacji w Kochanowicach, dedykowane są w tym roku Janowi Pawłowi II.

Dniom towarzyszyć będzie wystawa zatytułowana „Moje spotkanie z Ojcem Świętym”, na którą każdy może wypożyczyć swoje pamiętki. Organizatorzy proponują również Regionalny Konkurs Epistolograficzny „Dziękujemy Ci Ojczy Świąty Janie Pawle II” dla różnych kategorii wiekowych, od 10-latków po dorosłych. Treść listu nie może przekraczać jednej strony formatu A4 (praca w 4 egzemplarzach). Charakter listu jest dowolny, np. poetycki, otwarty. Prace (opisane: imię

i nazwisko, adres – uczniowie również szkoły, telefon, e-mail) należy przekazać lub przesłać do 16 października br. pod adresem: Gminne Centrum Kultury i Informacji, ul. Lubliniecka 5, 42-713 Kochanowice – z dopiskiem Konkurs Epistolograficzny. Szczegółowe informacje: 034 35 33 215.

W programie trzydniowej imprezy znalazły się m. in. program słowno-muzyczny w wykonaniu Jana Budziaszka i Janusza Saługi, koncert organowy w wykonaniu Marioli Brzozki z Gliwic, spotkanie z grupą modlitewną „Wreszcie” z Niemiec, występ Gminnego Chóru „Canzona”, wokalnie-instrumentalnego Zespołu „FILEO” z Aleksandrowej, reprezentującego Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. ■

ANDRZEJ KERNER

Pod patronatem „Gościa”

Psy i ludzie

Canicross, pulka, bikejoring i jeszcze kilka innych dyscyplin rozgrywano na zawodach w Lubieszowie w ostatnią sobotę i niedzielę. To nazwy konkurencji w wyścigach psich przegów. Po raz czwarty LZS „Odrzanka” Dziegówice Sekcja Sportów Psich Zaprzęgów „CzeMi” zorganizowała zawody, które rozpoczynają ogólnopolski sezon sportów zaprzęgowych. – W tym roku zgłosiło się 153 zawodników – informuje

Tomasz Radłowski, organizator zawodów, reprezentant Polski. Impreza w Lubieszowie, w której organizację włączyła się prawie cała wieś, na czele z soltyską Bernadettą Poplucz, rozwinęła się – w tamtym roku wystartowało około 90 zawodników. Przy pięknej pogodzie można było podziwiać piękno psów ras północnych: husky, malamutów, samojedów, grenlandów oraz ich zespolony z ludzkim wysilek. ■

Jedną z dyscyplin zaprzęgowych jest canicross – bieg z psem



Więcej serca w two

Tego jeszcze nie było
– serce Kamila
de Lellis po raz
pierwszy opuściło
Włochy i na tydzień
trafiło do Zabrze,
którego święty jest
patronem od 10 lat.

tekst
KLAUDIA CWOŁEK

Gdy o. Wojciech Węgliński, proboszcz kamilianńskiej parafii w Zabrzu ogłosił pomysł sprowadzenia relikwii serca św. Kamila, zmarłego w 1614 roku, mało kto wierzył, że jest to realne, a jednak... Dzięki swojemu uporowi i zdolnościom menadżerskim zamierzenie doprowadził do skutku. Zaczęło się od prośby skierowanej podczas wizytacji generała zakonu kamilianów z Rzymu. – Nieśmiało zapytałem wtedy, czy byłaby taka możliwość i otrzymałem odpowiedź trochę wymijającą, bo na to potrzeba nie tylko zgody władz zakonnych, ale także Stolica Apostolska musi być o tym powiadomiona. Poza tym, żeby relikwie sprowadzić powinna być ku temu jakaś ważna okazja – tłumaczy o. Węgliński

Okazją stała się więc obchodzona w tym roku 10. rocznica wyboru św. Kamila na patrona Zabrze i chęć rozpowszechnienia tego faktu wśród mieszkańców.

30 września relikwie przywiózł samolotem do Balic o. Luigi Secchi, postulator generalny zakonu kamilianów. Jego krótkie przemówienie, tłumaczone z włoskiego, parę razy było przerywane oklaskami. – Dziś rozpoczynamy podróż serca św. Kamila, powtarzając jego słowa: „Więcej serca, więcej duszy w rękach, bracie!”.

Nabożeństwo przywitania „u bram miasta” odbyło się na placu przy kościele św. Jadwigi w Zabrzu Porembie. Przewodniczył mu bp Gerard Kusz, który komentując w homilii odczytane słowa błogosławieństw, mówił o cnotach dobrych ludzi: miłosierdziu, serdeczności, pokorze, cichości i cierpliwości. – Nam tutaj w Zabrzu, w Ojczyźnie, potrzeba dobroci, ludzi, którzy czynią dobro. Zło, jak głupota samo się sieje, a nad dobrem trzeba pracować. Bp Kusz zwrócił też uwagę, że witamy serce św. Kamila w mieście, które słynie z leczenia serc, a te potrzebują uzdrowienia nie tylko fizycznego, ale także duchowego.

Główne uroczystości związane z przybyciem relikwii odbyły się następnego dnia w wypełnionym po brzegi kościele kamilianów przy ul. Dubieła. Mszy św., z udziałem władz zakonu z Rzymu, duchowieństwa i świeckich Zabrze, a także przedstawicieli dyplomacji oraz władz państwowych i samorządowych, przewodniczył bp Jan Wieczorek. W homilii zwrócił uwagę na szczególny rys osobowości św. Kamila, który bierze się z wypełniania przez niego polecenia z 1 Listu św. Jana: „Nie miłujcie słowem

**Relikwie
serca św. Kamila
przyjechały
do Zabrze,
dla którego
10 lat temu
wybrano
tego świętego
na patrona**



i językiem, ale czynem i prawdą”. Dzięki temu przez swoją postawę i działalność Kamil nauczył innych, co to znaczy być dla drugiego bliźnim.

W Zabrzu duchowi synowie św. Kamila jego przesłanie realizują od lat. Prowadzą tutaj parafię w centrum miasta oraz dwa ośrodki: znajdujący się tuż

obok kościoła Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i Dom Pomocy Społecznej przy ul. Cisowej. W niedalekim Tacziszowie k. Pławniowic znajduje się natomiast nowicjat, gdzie młodzi zakonnicy z całego kraju przygotowują się do życia całkowicie poświęconego Bogu i ludziom chorym i cierpiącym. ■

ilianów przybyła do Zabrze

oich dłoniach

o znaczeniu relikwii św. Kamila

Kochał nad życie

Rozmowa z o. **Andrzejem Chorążykiewiczem**, kamilianinem, kustoszem relikwii serca św. Kamila.

KLAUDIA CWOLEK: *Umiera wielki i święty człowiek, a najbliżsi, zamiast ciała od razu pochować, wzywają doktorów, żeby wyciągnęli jego serce. Jeżeli sobie tę scenę wyobrazić, to jest ona trochę makabryczna. Jak Ojciec by to wytłumaczył?*

O. ANDRZEJ CHORAŻYKIEWICZ: – Od początku, jak tylko przyszedłem do zakonu, wiedziałem, że serce Kamila jest poza jego ciałem. W jednym miejscu znajduje się cudowny relikwiarz z sercem św. Kamila, a w drugim – jego pozostałe relikwie. Nie dochodziliśmy wtedy jeszcze historii, nie zastanawialiśmy się nad tym, że to ktoś kiedyś musiał rozdzielić. Osobiście myślałem wówczas, a w zakonie jestem już 30 lat, że to serce zabrano przy kolejnej ekshumacji. Potem, gdy zaczęliśmy się bardziej zastanawiać, dlaczego to serce jest tak dobrze zachowane, okazało się, że zostało wyjęte zaraz po śmierci. Kamil mówił ponoć między wierszami, że ma wielkie serce, nazywano go zresztą gigantem, bo liczył prawie 2 metry wzrostu. Któryś z zakonników, jeszcze za jego życia powiedział, że ma on tak dobre i kochające serce, że warto by było je zachować dla chorych. A Kamil, gdy widział, że zakonnik nie bardzo przykłada się do pracy przy cierpiących, mówił: „Więcej serca w Twoich



KLAUDIA CWOLEK

Kiedy mówimy „daj mi swoje serce”, to myślimy „daj mi siebie samego”. Gdy dajemy serce, dajemy wszystko, nic już nie możemy sobie zostawić. Serce św. Kamila tutaj, to dla nas, zakonników, wspaniała okazja odnowienia naszej przyjaźni z Kamilem. To czas nauki umiejętnego posiadania w naszych dłoniach i w naszej służbie więcej serca. Ale jest to też okazja do odnowienia naszej wzajemnej miłości, wszystkich mieszkańców Zabrze, dla których Kamil jest patronem od 10 lat.

Na czym polega istota czczenia relikwii?

dłoniach, bracie!” Te słowa są dla nas testamentem.

Tu chodzi jednak o przenosię, tymczasem serce wyjęte z ciała dosłownie...

– Tak, dokonano „makabrycznego czynu”, ale czasy Kamila były czasem pozyskiwania relikwii. Przypuszczamy, że to serce, żeby przetrwało, zostało zabalsamowane i poddane odpowiednim zabiegom konserwacyjnym. Zresztą przy okazji zrobiono odlew jego twarzy z wosku, który też przechowywany jest po dziś dzień. Jest to oczywiście twarz smutna i obolała, bo Kamil umierał w cierpieniach.

Jaki jest sens przywożenia relikwii serca aż z tak daleka, z Rzymu do Zabrze?

– Serce jest szczególnym znakiem obecności człowieka.

– Myślę, że to jest kwestia indywidualnego podejścia. Można to porównać do przechowywania jakichś pamiątek i znaków bliskich nam osób. Ja, do dziś na przykład, zachowuję życzenia, które moja mama mi przysyłała z okazji imienin czy świąt. Podobnie jest z relikwiami, przy czym nie jest to rzecz, dla której należy żądać czci, zapominając o przesłaniu, jakie z nich wynikają. Jeżeli czczone relikwie serca św. Kamila, to oddają część nie tkance łącznej (która zresztą się zachowała i nie jest to tylko zasługa medyków), ale czczone jego serce, które kochało nad życie. Z wielkim szacunkiem i cziłą pochylałam się wobec tego przekazu, pamiętając, że ten materialny znak nie jest najważniejszy. Jestem bardzo daleki od tego, żeby padać na kolana przed relikwią, zapominając o tym głębokim przesłaniu, o mocy ducha, która z niej płynie. ■



ROMAN KONZAL

Gdy składamy ten numer do druku w kościele kamilianów przez cały dzień trwa modlitewne czuwanie, przyjeżdżają ludzie z różnych stron, spowiadają się... Tak będzie aż do 8 października, kiedy nastąpi uroczyste pożegnanie relikwii. **RED**

Pieśni maryjne w jazzowym wykonaniu

Muzyka to dobry nośnik

Pierwszy raz tak słuchałam jazzu – usłyszałam z ust starszej pani wychodzącej z koncertu.

Było to potwierdzeniem tego, czego pragnęli wykonawcy: aby ich muzyka poruszała serca.

„Jej Serce – Maryja” – ten koncert, towarzyszący wystawie „Malowane ogniem” w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach, przyciągnął moją uwagę między innymi ze względu na osobę jednego z wykonawców, Witka Wilka.

Doskonale pamiętam go z czasów, kiedy w 1991 r. zostałem wikariuszem w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu i katechetą w Zespole Szkół Mechaniczno-Samochodowych. Moja kilkudniowa nieobecność w szkole sprawiła, że o zastępstwo poprosiłem ks. Roberta Chudobę, który „zatrudnił” Witka w rekolekcjach szkolnych, odbywających się w sąsiedniej parafii. Patrząc z perspektywy czasu na ciąg wydarzeń, nie można oprzeć się przekonaniu, że w Kościele działa Duch Święty. Po kilkunastu latach Witek na koncercie opowiada o swojej drodze do Boga, o swojej misji i powołaniu do ży-

cia w rodzinie i rzetelnego, dobrego muzykowania. To napawa radością i nadzieją. Trudna praca katechetyczna ma sens i przynosi owoce, choć dzieje się to tak, jak pisze św. Paweł: ktoś sieje, ktoś podlewa, a Bóg daje wzrost (1Kor 3, 6).

Koncert zatytułowany „Jej Serce – Maryja” napelniony był muzyką znaną – bo słuchaliśmy znanych pieśni maryjnych. Muzyką piękną, bliską sercu, a zarazem świeżą, bo tak chyba nikt nie zaaranżował tych utworów.

Dostarczył zupełnie nowych doznań estetycznych, a jednocześnie pociągnął w krainę sacrum. W tych właśnie przestrzeniach duchowych, które przypomniała i w które wprowadziła muzyka, spotykamy się z Bogiem i z Maryją, odmawiając Różaniec czy śpiewając Magnificat. Niepokalane poczęcie, Boże rodzicielstwo, Jej wstawiennictwo w Kanie i Jej bolesne serce w sposób oczywisty małowala i wypalała muzyka. Dobra muzyka – jak powiadają jej twórcy: Witek Wilk grający na perkusji, autorka projektu Dorota Zaziąbło – elektryczny fortepian oraz towarzysząca w nagraniu płyty Karolina

Od lewej:
Karolina
Styczeń-
Dmochowska,
Witek Wilk
i Dorota
Zaziąbło



KATARZYNA WARNO

Styczeń-Dmochowska – wiolonczela.

To, z czym obcuje my w codziennej pobożności, zostało opatrzone klasyczną formą, domeną najlepszych organistów, czyli sztuką improwizacji, wzbogacone młodością ducha wykonawców, inną – niż znana z kościołów – harmonią oraz innym – niż kościelne – instrumentarium. W takim kontekście perkusja nie tylko nie raziała, była wręcz na właściwym miejscu.

Jazzowa forma u wielu słuchaczy wywołała zdziwienie. Jednak po zakończeniu koncertu nie kryli zadowolenia. – Chcemy w naszej muzyce przekazać prawdę i poruszyć serca – mówią muzycy, i zauważają, że inicjatorem ich spotkania był Duch Święty. Dorota z Karoliną razem studiowały.

Obecnie mieszkają daleko od siebie – Dorota w Bielsku-Białej, Karolina w Madrycie. Witek z rodziną pod Warszawą.

– Staramy się o dobry poziom naszej muzyki, ale przede wszystkim o poziom naszego życia i świadectwo życia, bo różnie to w światku muzycznym jest – dzielą się swoimi refleksjami i przywołują słowa Jana Pawła II: – „Dziś Kościół bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli”. Dlatego właśnie gramy. I mówimy o tym, dlaczego tak gramy, i dlaczego to gramy. Muzyka jest dobrym nośnikiem Ewangelii, bo dotyka serca.

Właśnie ukazała się ich płyta, na październik mają przygotowaną trasę koncertową po całej Polsce. Zagrają m.in. w Smolnicy – 14.10, Gliwicach – 15.10 i Ziemięcicach – 17.10.

KS. KORNELIUSZ MATAUSZEK

Młodzi Ukraińcy z wizytą w Gliwicach

Podróż na Zachód

Ponadtrzydziestoosobowa grupa z Ukrainy gościła w Gliwicach. Dzieci i młodzież z miejscowości Przemysły koło Lwowa przybyły na zaproszenie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Dzięki uprzejmości wielu osób odwiedzili m.in. Kraków i Częstochowę. Byli również w kinie i parku atrakcji. W Gliwicach spotkali się z bpem Janem Wierchowcem, a jednym z ostatnich punktów ich pobytu w Polsce były odwiedziny w gliwickim Radiu Plus. Tu dzieci opowiadały

o przeżyciach i wspomnieniach, które zabiorą ze sobą do domów. Opiekun grupy – pochodzący z Zabrza, a pracujący na Ukrainie –

ks. Piotr Smolka, salezjanin, mówił o parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Przemyslanach. – Kiedy wyjechałem na Ukrainę



ANTONI WITWICKI

13 lat temu, наша wspólnota znajdowała się na miejscowym cmentarzu, gdyż kościół był zajęty jako fabryka parasoli. Z Bożą pomocą odzyskałszy go dopiero w 1997 roku – opowiadał. Przez tydzień młodzi Ukraińcy mieszkali w Gliwicach u parafian z tzw. drewnianego

kościółka. Całość wizyty sasiadów ze Wschodu koordynował ks. Klaudiusz Szymroszczyk. **P**

Goście z Przemyslan odwiedzili siedzibę gliwickiego Radia Plus

Kolejna książka Krzysztofa Lewandowskiego

Z „Parafianina” w świat

Ukazała się kolejna książka Krzysztofa Lewandowskiego pt. „Ubezpieczenie nieruchomości”. Autor swoją publicystyczną pasję zaczął rozwijać w redakcji gazety parafialnej. Dziś współpracuje z największymi polskimi wydawnictwami.

Ks. WALDEMAR PACKNER: *Jak można z redakcji gazety parafialnej trafić do profesjonalnego wydawnictwa?*

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI: – Oczywiście to niemożliwe i po drodze musi się pojawić się wiele dodatkowych zdarzeń. Jest jednak faktem, że jako student Wydziału Prawa i Administracji UŚ w 1994 roku współzakoładałem miesięcznik parafii św. Józefa w Zabrze i prowadziłem go prawie 10 lat. Wiele zawdzięczam ówczesnemu proboszczowi parafii ks. inf. Pawłowi Pyrchale, który niejako odkrył moje dziennikarskie zainteresowania. Doświadczenia zdobyte przy redagowaniu kolejnych tekstów przyniosły efekt bardzo szybko. Moja praca magisterska została uznana za najlepszą w dziedzinie ubezpieczeń w Polsce i odebrałem za nią w Warszawie nagrodę. Nie byłaby oceniona tak wysoko, gdyby nie umiejętność

przedstawienia tematu w sposób zwięzły i interesujący, czyli taki, jaki staraliśmy się stosować w pracy nad kolejnymi numerami „Parafianina”.

Potem przyszła praca w redakcjach lokalnych gazet, na publicystykę prawniczą nie starczyło czasu...

– Miałem zawsze ogromny niedosyt – prawnik z wykształcenia zajmuje się dziennikarstwem. Doszedłem jednak do wniosku, że bardzo łatwo można połączyć te dwie dziedziny. Spróbowałem swoich sił w redagowaniu tekstów prawnych, poświęconych zmianom legislacyjnym, orzeczeniom Sądu Najwyższego i zacząłem je wysyłać do warszawskich redakcji. Ku mojemu zdumieniu, te opracowania zaczęły się ukazywać w różnych czasopismach, w tym m.in. cykl artykułów w „Rzeczpospolitej”. Zainteresowanie było na tyle duże, że nibawem otrzymałem propozycję stałej współpracy z Wydawnictwem Prawniczego LexisNexis, dla którego opracowuję porady i wyjaśnienia. Ukazują się one w popularnym elektronicznym serwisie Lexpolonica.

To wydaje się bardzo proste, ale chyba w rzeczywistości tak nie jest.



ROMAN KONZAL

– Trzeba po prostu znaleźć sobie jakąś niszę, w której się człowiek wyspecjalizuje. Zdawałem sobie sprawę z tego, że prawo jako naukę zbyt zaniedbałem i muszę się doksztalić, wyspecjalizować. Skończyłem pełną ścieżkę naukową, konieczną do otrzymania uprawnień zarządcy nieruchomości i uzyskałem uprawnienia państwowe. To pozwoliło mi w tym obszarze zostać ekspertem.

Kolejna książka dotyczy jednak ubezpieczeń.

– Tym zagadnieniem zajmuję się od dawna. Równocześnie przygotowywałem się do napisania kolejnej książki z zakresu zarządzania nieruchomościami. Żeby poszerzyć wiedzę z przedmiotów ekonomicznych, zapisałem się na studia podyplomowe menedżerskie, prowadzone przez warszawską Szkołę Główną Handlową. Właśnie je kończę. W styczniu doszło jednak do tragedii na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich. Pomyślałem, że trzeba się zastanowić, jakie roszczenia względem właścicieli obiektów mogą mieć poszkodowani, i przygotować szerokie opracowanie z tego zakresu. Dodałem do tego także zagadnienia, którymi zajmowałem się od dłuższego czasu, czyli np. kwestie odpowiedzialności za błędną decyzję. Propozycja tej książki spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i szybko ją wydano. Już została wysoko oceniona przez środowisko ubezpieczycieli, co jest dla mnie wielką satysfakcją. ■

Krzysztof Lewandowski, „Ubezpieczenie nieruchomości”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 200. Książka do nabycia w księgarniach prawniczych oraz na stronie internetowej Wydawnictwa: www.lexisnexis.pl

Kalendarz parafii św. Józefa w Zabrze

Inne spojrzenie

Czy można doskonale znane i opatrzone już miejsca zobaczyć w sposób nowy? Ci, którzy wezmą do ręki kalendarz parafii św. Józefa w Zabrze, pewnie będą mieli taką okazję.

Architektura kościoła, wybudowanego na początku lat 30. ubiegłego wieku według projektu Dominika Böhma z Kolonii, należy do ciekawych przykładów architektury międzywo-

jennej na Górnym Śląsku. Ta dobrze znana, nie tylko mieszkańcom Zabrze, bryła świątyni, stojącej na skrzyżowaniu ulic, zachwyca surowością formy. Pełną wymownej symboliki, co mogą dostrzec ci,



którzy bliżej przyjrzą się jej architekturze. Kościół należy do tych, o których się mówi, że sprzyjają modlitwie i kontemplacji. Przestrzeń jego wnętrza budują harmonijnie ułożone linie łuków i arkad.

Właśnie te detale architektury na foto-

grafiach, autorstwa Romana Konzala, możemy zobaczyć jakby w nowy sposób. Często pokazane z takiej perspektywy, z jakiej nigdy na nie nie spoglądamy, uczestnicząc w nabożeństwach w tym kościele. Ponadto czytelna i przejrzysta grafika sprawia, że kalendarz jest nie tylko atrakcyjny plastycznie, ale również praktyczny.

Kalendarz do nabycia w kancelarii parafii św. Józefa w Zabrze. ■

VI Dzień Papieski w diecezji gliwickiej

Pamiętkowy kamień

Sługa miłosierdzia – takie hasło przyjęli w tym roku organizatorzy VI Dnia Papieskiego, który będzie obchodzony 15 października.

W diecezji gliwickiej w związku z tym wydarzeniem zaplanowano kilka spotkań modlitwowych i wydarzeń artystycznych.

14 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00 – uroczyste Nieszpory Papieskie w katedrze w Gliwicach;

15 PAŹDZIERNIKA, godz. 12.30 – Msza św. w intencji sługi Bożego Jana Pawła II pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza w katedrze w Gliwicach (kolejna grupa uczniów ze szkół uczestniczących w projekcie „Biblia w każdej szkole” odbierze egzemplarze Pisma Świętego);

15 PAŹDZIERNIKA, godz. 21.00 – apel pod krzyżem papieskim obok kościoła św. Wojciecha w Zabrze;

15 PAŹDZIERNIKA, godz. 15.00 – poświęcenie na gliwickim lotnisku przez bpa Gerarda Kusza kamienia upamiętniającego pobyt Jana Pawła II w Gliwicach.

Na tegoroczny Dzień Papieski zaplanowane zostały również wydarzenia o charakterze artystycznym. 15 PAŹDZIERNIKA o godz. 18.00 w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach odbędzie się finał wystawy „Bliżej Sacrum – artyści plastycy Janowi Pawłowi II” oraz koncert Doroty Zaziąbło i Witka Wilka pt. „Jej serce – Maryja”, któremu towarzyszyć będzie poezja Ojca Świętego. W sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach 15 PAŹDZIERNIKA, o godz. 17.00, w ramach cyklu „Muzyka w starym opactwie” wystąpi Chór Kameralny AM im. K. Szymanowskiego w Katowicach pod dyktando Czesława Freunda.

Dla upamiętnienia spotkania z Janem Pawłem II na gliwickim lotnisku poświęcony zostanie pamiętkowy kamień



ANTONI WITWICKI

Zaproszenie

Od średniowiecza do baroku

W Zabrze trwają X Dni Muzyki Dawnej, podczas których możemy usłyszeć piękne dzieła średniowiecza, baroku i renesansu.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM:

14 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.45, kościół św. Andrzeja – Renesansowa muzyka liturgiczna w wykonaniu Żeńskiego Kwartetu Wokalnego „Sin nombre” i Zespołu Muzyki Dawnej „Allegro” z Zabrze.

17 PAŹDZIERNIKA, godz. 11.00, i 18 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00, kościół ewangelicki Pokoju – *Stabat Mater* Pergolesiego w wykonaniu

chóru i orkiestry PSM I i II st. im. S. Moniuszki w Zabrze.

Po koncertach odbędzie się pokaz walk rycerskich Bractwa Grodu Zabrzeńskiego.

21 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00, kościół św. Anny – *O Maria, dulcor florum* w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej „Rocal Fuza” ze Świeradowa Zdroju.

22 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00, kościół św. Wawrzyńca – *U progu szaleństwa* – koncert w wykonaniu Zespołu Wokalnego „Cantus Floridus”, działającego przy AM w Katowicach.

Zapowiedzi

■ POŻEGNANIE RELIKWII ŚW. KAMILA

8 PAŹDZIERNIKA, kościół św. Kamila w Zabrze, (ul. Dubiela 10), godz. 16.00 – nieszpory i pożegnanie relikwii.

■ XI MIĘDZYNARODOWY ZABRZAŃSKI FESTIWAL ORGANOWY

8 PAŹDZIERNIKA, kościół NSPJ w Rokitnicy, godz. 16.00 – wystąpi Piotr Rojek (Wrocław), chór „Resonans con tutti”.

■ O BEATYFIKACJĘ KS. J. POPIEŁUSZKI

8 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00, parafia Podwyższenia Krzyża Św. w Bytomiu (kapucyni, ul. Ligonja 2) – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza o beatyfikację sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

■ DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

zaprasza 9 PAŹDZIERNIKA o godz. 19.00 do gliwickiej katedry na Mszę św. z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. Eucharystii przewodniczyć będzie bp Jan Wierczok. W piątek, 13 PAŹDZIERNIKA, z Gliwic wyruszy nocna pielgrzymka studentów na Górę Świętej Anny, a od 22 do 25 PAŹDZIERNIKA odbędą się „Rekolekcje na dobry początek”. Szczegóły u duszpasterzy akademickich, w kościele św. Michała w Gliwicach (ul. Bolesława Krzywoustego 1) i w kolejnych numerach gliwickiego GN.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 11 PAŹDZIERNIKA w kaplicy św. Jadwigi przy par. Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i wykład Teresy Plewy pt. *Umiejętność rozwiązywania konfliktów*.

■ REKOLEKCJE W CZERNEJ

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zaprasza od 13 do 15 PAŹDZIERNIKA na rekolekcje, które w Czernej k. Krzeszowic wygłosi ks. Herbert Hlubek. Więcej informacji i zgłoszenia: Paweł Stempski, tel. 0 32 276 13 94, 601 579 689.

■ REJONOWE SPOTKANIA MISYJNE

14 PAŹDZIERNIKA, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu
21 PAŹDZIERNIKA, parafia NMP Wspomnienia Wiernych w Gliwicach Sończy
28 PAŹDZIERNIKA, parafia Świętych Ap. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.
Rozpoczęcie o godz. 10.00, zakończenie o godz. 14.00.